

Marcin Sińczuch*

POKOLENIA TRANSFORMACJI – RELACJE SPOŁECZNE, DOŚWIADCZENIA, STRATEGIE MŁODYCH PO 1990 R.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania wybranych obszarów społecznego funkcjonowania kolejnych generacji młodzieży wchodzących w dorosłe życie w Polsce po roku 1990. Interesować mnie będzie przede wszystkim relacja między sferą obiektywnych faktów społecznych, reprezentowaną przez czynniki ekonomiczne, w szczególności dotyczące rynku pracy, a obszarem stosunków społecznych w rodzinie i między samymi młodymi ludźmi, obejmującymi takie wymiary jak komunikacja, wspólne spędzanie czasu i satysfakcja z relacji. Teza, którą będę starał się udowodnić głosi, iż relacje międzypokoleniowe w rodzinie kształtują się w zupełnie odmienny sposób niż analogiczne relacje w obszarze sfery publicznej. Idąc dalej, chciałbym pokazać, że podczas gdy wewnątrz rodzin mamy do czynienia z postępującym konsensusem, kooperacją i zbliżeniem pokoleń dzieci i rodziców, to w sferze publicznej (obejmującej przede wszystkim edukację, ale też politykę) kwestie wzajemnej komunikacji, definiowania priorytetów oraz form dyskursu są w dużej mierze obszarem problemowym.

Młodość jest okresem w życiu, przez który każdy człowiek przechodzi, etapem w biografii. Mimo iż w strukturze społecznej zawsze znajdziemy ludzi młodych, to nikt nie rodzi się jako „młodzież” i stosunkowo niewiele osób młodo umiera. Ten oczywisty fakt każe zwrócić uwagę na młodość i młodzież jako fenomeny dynamiczne, pozostające w ścisłej współzależności ze swoim społecznym otoczeniem, kształtujące je i będące przezeń kształtowane (Griese 1996). Fakt, że młodym się raczej „bywa” – przez określony czas, a nie „jest” od narodzin do śmierci, uprawnia do zainteresowania się momentami granicznymi, czyli sposobami rozpoczęcia i zakończenia młodości. Szczególnie ten ostatni czas, opisywany w perspektywie wchodzenia w dorosłe życie stał się jednym z ulubionych tematów socjologii młodzieży. Celem niniejszego artykułu jest próba pokazania, jak strategie wchodzenia

***Marcin Sińczuch** – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Ośrodku Badania Młodzieży i Zakładzie Metod Badania Kultury Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW, zajmuje się m.in. socjologią młodzieży i polityką młodzieżową.

w dorosłość młodych ludzi w Polsce po roku 1989 mogą być rozpatrywane jako próby odpowiedzi na zmieniające się okoliczności i ogólnospołeczne uwarunkowania.

Przejęcie od młodości do dorosłości jest najczęściej opisywane w terminach zmiany statusu oraz rozpoczęcia lub zakończenia określonych form aktywności społecznych. Wchodzenie w dorosłość jest procesem długotrwałym. Autorytet w dziedzinie badań nad młodzieżą, amerykański psycholog Erik Erikson (1997) wyróżnia w nim dwie zasadnicze fazy – pierwszą, wcześniejszą, przypadającą na schyłkową adolescencję, kiedy to tworzy się tożsamość jednostki oraz określa się ona w kategoriach niezależnego, indywidualnego podmiotu oraz drugą, kiedy uczy się wchodzić w partnerskie relacje z innymi m.in. poprzez świadome poświęcenie swojego osobistego interesu na rzecz związku z innym człowiekiem, rodziny itp. (Erikson 1997, s. 272-274). W tym kontekście wydaje się uzasadnione, że rozważania nad procesem wchodzenia w dorosłe życie powinny obejmować swoim zasięgiem zarówno młodych ludzi tuż przed arbitralną granicą pełnoletniości, jak i właściwych młodych dorosłych.

Jako wydarzenia graniczne dorosłości przyjęło się uznawać zakończenie edukacji, założenie rodziny (lub niezależnego gospodarstwa domowego) i rozpoczęcie pracy zarobkowej (m.in. Buchmann 1998, Mach 2001, Sińczuch 2002, Tillmann 1997). We wszystkich powyższych obszarach w okresie po 1989 roku możemy zaobserwować tendencje składające się na w miarę spójny obraz. Aspiracje edukacyjne młodzieży (i dorosłych) znacznie wzrosły. W badaniach CBOS (2008) odsetek młodych osób aspirujących do wyższego wykształcenia zwiększył się z 24-25% na początku lat 90. XX w. do ponad 50% obecnie. Jednocześnie, na skutek popularyzacji form edukacji umożliwiających łączenie jej z pracą zarobkową oraz ze względu na wymóg podnoszenia kwalifikacji i kompetencji generowany przez rynkową gospodarkę, granica między „uczącą się” młodzieżą a „pracującymi” dorosłymi przestała mieć charakter dystynktywny. O ile średni wiek zawierania małżeństw nie zmienił się w sposób radykalny (choć od końca lat 80. XX w. systematycznie ulega on podwyższeniu), to wiek posiadania pierwszego dziecka poniósł się w sposób istotny. Widoczna jest również tendencja do unikania formalnej rejestracji związku partnerskiego – w drugiej połowie lat 2000 co szóste dziecko w Polsce rodziło się poza związkiem małżeńskim. W konsekwencji wydłużeniu uległ okres, w którym młodzi dorośli cieszą się dużą autonomią, a nie doświadczają konieczności utrzymania rodziny i rodzicielskich obowiązków – w efekcie mogą przeznaczyć swój czas wolny na różnego rodzaju aktywności (od hedonistycznej rozrywki po różne formy samodoskonalenia). Zjawiska te spowodowały istotne zmiany w stylu życia

starszej (pełnoletniej) młodzieży. Strukturalne zmiany na rynku pracy dla wchodzącej w dorosłe życie młodzieży miały równie doniosłe konsekwencje (Giermanowska 2001, Giermanowska, Raław-Markowska red. 2003). Najważniejsza z nich to – w dużej mierze wymuszona – mobilność. Znalezienie i rozpoczęcie pierwszej pracy przestało się automatycznie równać stabilizacji zawodowej. Rozwój zawodowy i kariera wymagają nie tylko podnoszenia kwalifikacji, ale też zmuszają do zmiany miejsca pracy, a nierzadko również zmiany miejsca (miejscowości) zamieszkania. Podsumowując można zauważyć, że proces wychodzenia z młodości i wchodzenia w dorosłe życie młodych Polaków po roku 1989 cechował brak jasno wytyczonych granic, mogących służyć jako czytelne markery społeczne dorosłości. W konsekwencji proces ten – w przypadku różnych grup młodzieży – przebiegał odmiennie i można w nim było wskazać odmiennie determinanty.

Z badań zrealizowanych w 2001 roku (Sińczuch 2002) wyłania się obraz czterech zupełnie odmiennych wzorów wchodzenia w dorosłość. Dwa porządkujące je wymiary to akceptacja określonego modelu dorosłości oraz dysponowanie środkami finansowymi umożliwiającymi jego realizację. Generalnie wizje dorosłości przedstawiane przez młodych ludzi dzielą się na oparte o tradycyjny model dorosłości, definiowany przez rozpoczęcie pracy, założenie własnej rodziny oraz te, w których dorosłość kojarzy się raczej jako uwolnienie spod społecznej kontroli niż podporządkowanie rygorom. Drugi wymiar dzielący wchodzenie w dorosłość ma charakter ekonomiczny: na dorosłość – nieważne, czy bardziej „tradycyjną”, czy „postmodernistyczną” – może być stać lub nie, wtedy pozostaje mieszkanie z rodzicami i brak perspektyw na zauważalną samodzielność i autonomię (Sińczuch 2002, s. 221-241).

Opisane powyżej wzory wchodzenia w dorosłość pokazują duże wewnętrzne zróżnicowanie polskiej młodzieży i wpisują się tym samym w nurt typologizacji młodzieży w literaturze socjologicznej silnie obecny począwszy od lat 90., a będący – jak się wydaje – próbą uchwycenia dynamicznego procesu, bo trudno chyba o przykład grupy społecznej, która w ciągu ostatnich dwudziestu lat ulegała tak daleko idącym zmianom (szerzej: Fatyga, Zieliński 2010). W dalszej części przedstawiona zostanie próba pokazania, w jaki sposób strategie wchodzenia w dorosłość zmieniały się na tle zjawisk ogólnospołecznych.

Młodzież a transformacja – co nam mówi poziom bezrobocia?

Proces przemian ustrojowych i społecznych trwający przez ostatnie dwie dekady można podzielić na kilka faz. Oczywiście powstaje problem ustalenia

Tabela 1

Typologia wzorów wchodzenia w dorosłość

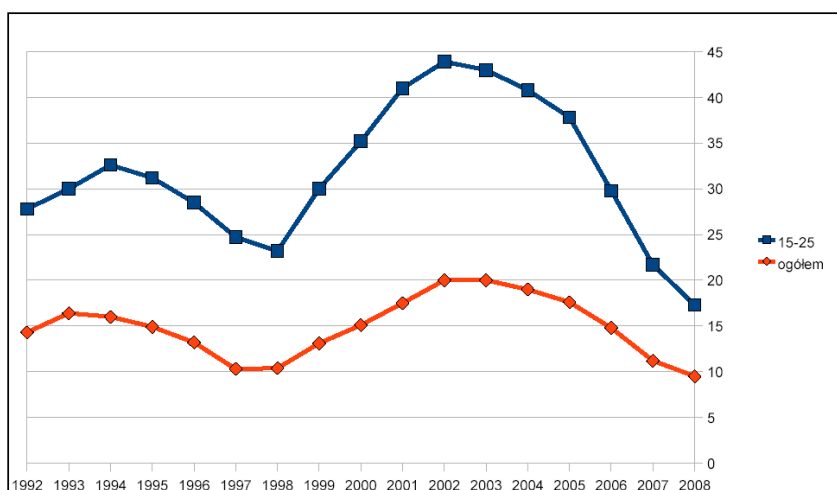
	Akceptacja tradycyjnego modelu dorosłości	Akceptacja ponowoczesnego modelu dorosłości
Wystarczające zasoby finansowe	„Pełna dorosłość” : dążenie do szybkiego usamodzielnienia się, założenia rodziny, wartości tradycjonalistyczne, orientacja familiarna, kolektywistyczna	„W pół kroku do dorosłości” : samodzielne mieszkanie, praca zawodowa łączona z edukacją, odłożone założenie rodziny, orientacja na rówieśników, indywidualizm, samorozwój, edukacja, inwestowanie w siebie
Brak zasobów finansowych	„Boczny tor” : brak możliwości realizacji tradycyjnego modelu dorosłości, frustracja, pasywność, bezrobocie bez perspektyw na poprawę sytuacji; brak pełnej samodzielności (mieszkanie z rodzicami i zależność finansowa jako przymus)	„Raczej jeszcze poczekam” : skupienie na aktywnościach hedonistycznych; brak myślenia perspektywicznego; doraźne zaspokajanie potrzeb; prace dorywcze; brak pełnej samodzielności (mieszkanie z rodzicami jako wygodny wybór)

Źródło: Sińczuch 2009, s. 24.

ich czasowych ram oraz czynników, wedle których taki podział byłby dokonany. Jednym z wskaźników, najlepiej oddających sytuację społeczną w krajach o gospodarce rynkowej, jest poziom bezrobocia. Jego zmiany oddają nie tylko obiektywne procesy ekonomiczne, ale również niosą w sobie informację dotyczącą społecznych strategii i działań, a także leżących u ich podstaw odczuć i emocji. Bezrobocie pojawiło się jako zjawisko opisane statystycznie i odczuwalne społecznie po roku 1989. W ciągu ostatnich dwudziestu lat można zaobserwować dwa szczyty bezrobocia – pierwszy przypadający na lata 1993-1994, gdy stopa bezrobocia osiągnęła poziom 16-17% oraz drugi, w latach 2002-2003, gdy przekroczyła 20%. Najniższe bezrobocie (około 10%) i najlepsza koniunktura gospodarcza wystąpiła w latach 1996-1998 i w latach 2007-2008 (patrz: wykres 1).

Tak w Polsce, jak i w większości krajów europejskich poziom bezrobocia wśród młodzieży jest około dwukrotnie wyższy niż średnia – bez względu na jego wartość bezwzględną. Stosunek średniego bezrobocia wśród młodzieży do średniego bezrobocia ogółem można traktować jako wskaźnik wyklucze-

nia młodzieży z rynku pracy – im wyższa jego wartość, tym trudniejsze wejście na rynek pracy. Na początku lat 90. oraz pod koniec bieżącej dekady, stosunek średniej stopy bezrobocia wśród młodzieży do bezrobocia ogółem był mniejszy niż 2, podczas gdy w rekordowych latach 2001-2003 przekroczył 2,4. Dane dotyczące bezrobocia wskazują nam zatem na dwie kwestie. Po pierwsze, społeczna historia młodzieży w Polsce w ciągu ostatnich dwóch dekad jest określona przez dwa okresy prosperity (łatwe wejście na rynek pracy, niskie bezrobocie) i dwa okresy dekoniumktury (wysokie bezrobocie, trudne wejście na rynek pracy). Jednocześnie, poziom społecznego wykluczenia młodych osiągnął swoje apogeum w pierwszych latach XXI w., aby pod koniec dekady zbliżyć się do relatywnie niższego poziomu, podobnego do tego z lat 1990-92.



Wykres 1. Stopa bezrobocia w Polsce w latach 1992-2008 (dane w %).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, UNDATA.

Powstaje pytanie, czy opisana powyżej sytuacja na rynku pracy w jakiś sposób przekłada się na strategie przyjmowane przez młodych dorosłych odnośnie do pozostałych sfer funkcjonowania społecznego? Próbując udzielić odpowiedzi tak, aby jednocześnie uwzględnić funkcjonowanie polskiej młodzieży w jej bliższym i dalszym otoczeniu społecznym, należy sięgnąć nie tylko do danych ilościowych, które opisują oczywiście procesy obiektywne, ale również do danych jakościowych, które odzwierciedlają kluczowy dla socjologicznego rozumienia pokolenia proces nadawania sensów i znaczeń wydarzeniom i sytuacjom przez ludzi.

Interpretacje i narracje – jak młodzi ludzie odnajdywali się w różnych momentach transformacji?

Wykluczenie dorosłych

W początkowej swej fazie polska transformacja charakteryzowała się poszukiwaniem nowych formuł społecznego funkcjonowania w gwałtownie zmieniającej się rzeczywistości. Wprowadzenie reform wolnorynkowych, uwolnienie kursu złotówki, deregulacja rynku i gospodarki, pojawienie się nowych instytucji wywołały szok, chaos, ale również optymizm i wyzwolenie się społecznego potencjału. Wchodzenie w dorosłość w tym okresie było procesem wysoce chaotycznym. Na typową dla okresu przejściowego niepewność młodych dorosłych nakładała się dezorientacja pokolenia rodziców oraz słabość agend i instytucji, które powołane były do wspierania wchodzącej w dorosłe życie młodzieży. Barbara Fatyga, analizując kształtowanie się języka subkultur młodzieżowych w pierwszej połowie lat 90. zwraca uwagę na wysoce chaotyczny i słabo strukturyzowany proces budowania i posługiwania się repertuarem symboli. Autorka opisuje go za pomocą metafory śmietnika symbolicznego, definiując jako dowolne czerpanie z rozmaitych zasobów symbolicznych, konstruowanie ad hoc – argumentów, hierarchii, zmienność, zestawianie w jednej wypowiedzi różnych porządków itp. (Fatyga 2001, s. 156).

Wydaje się, że analogiczne prawidłowości można odnaleźć w typowych dla tamtego okresu strategiach wchodzenia w dorosłe życie. Młodzi ludzie na początku lat 90. nie tylko sami musieli wyznaczyć swoje ścieżki ku dorosłemu światu, ale również tenże nowy i nieznany wcześniej świat zdefiniować, określić czy choć trochę oswoić. Proces wchodzenia w dorosłość był wówczas zdeterminowany przez optymizm – możliwość szybkiego awansu zawodowego i materialnego, łączenie pracy i edukacji, osiągnięcie i przewyższenie statusu materialnego i społecznego rodziców – w efekcie dorosłość definiowana była bardziej w kategoriach konsumpcji, sukcesu, kariery, indywidualizmu niż założenia rodziny, bezpieczeństwa czy stabilizacji. Badania jakościowe prowadzone w drugiej połowie lat 90. (Sińczuch 2000, s. 123) pokazują istnienie w świadomości społecznej wyraźnego podziału pokoleniowego. Można wręcz mówić o dwóch odrębnych światach społecznych – świecie dorosłych obejmującym sektor państwowy, publiczny, prowincję i świecie młodzieży (wielkie miasta, kapitał prywatny, nowe technologie, media itp). Należy jednak zaznaczyć, że różnice międzypokoleniowe były dosyć powierzchowne i tak, jak liderzy subkultur czerpali głównie z tematów głęboko zakorzenionych dialogów kulturowych, tak młodzi ludzie raczej kontestowali drogi wchodzenia w dorosłość niż jej zasadnicze wyobrażenie.

Dorosłość wykluczonych

Pierwszy kryzys ekonomiczny po roku 1999 uświadomił młodym ludziom, iż czas nieograniczonych możliwości, łatwego awansu i dominacji młodych w społeczeństwie może być raczej czasową aberracją niż trwałym trendem. Drugi etap polskiej transformacji (1998-2003), który można scharakteryzować jako **etap wyczerpania się potencjału zmiany** przyniósł ze sobą spowolnienie gospodarcze, problemy na rynku pracy, ale również utworzenie się nowych struktur regulujących – formalnych i nieformalnych, postępującą instytucjonalizację i kontrolę, a na płaszczyźnie społecznej – powrót do poszukiwania stabilizacji, bezpieczeństwa i oczekiwań opiekuńczych wobec państwa.

Młodzi ludzie stanęli przed koniecznością weryfikacji własnych zasobów i umiejętności przydatnych w dorosłym życiu. Dewaluacji uległo wiele prostych strategii świetnie sprawdzających się w chaosie początku lat 90. Światy dorosłych i młodych wchodzących w dorosłość zbliżyły się do siebie – nastąpiło wydłużenie ścieżki kariery, hierarchia zawodowa zaczęła pokrywać się ze strukturą wieku. Coraz więcej młodych ludzi przychodziło do pracy w sektorach państwowym i publicznym, a firmy prywatne coraz częściej zaczęły poszukiwać starszych, doświadczonych pracowników. Osłabienie koniunktury gospodarczej spowodowało, że pomoc materialna rodziców stała się dla wielu młodych ludzi niezbędnym elementem osiągnięcia statusu dorosłych. Badania realizowane w pierwszych latach XXI w. wyraźnie pokazują pogłębiającą się „orientację na rodzinę” polskiej młodzieży, widoczną zwłaszcza przy porównaniach międzynarodowych (Fatyga 2001, Koseła 2005). Co ciekawe, choć badani młodzi ludzie jako osoby mogące udzielić najwartościowszej pomocy w procesie wchodzenia w dorosłe życie wskazywali rodziców, to w wymiarze symbolicznym – gdy chodziło o budowanie wzorów osobowych, definiowanie punktów docelowych itp. – liczyli się przede wszystkim rówieśnicy (Sińczuch 2002).

Porzucenie dorosłości

Ostatni **etap transformacji** (2004-2010), którego główną determinantą jest integracja z Unią Europejską, charakteryzuje się wzrostem dobrobytu, poprawą infrastruktury, masowym społecznym „uczeniem się instytucji”, migracją powodującą przenoszenie na rodzimy grunt zagranicznych wzorów kulturowych oraz rozmyciem się istotności rodzimej kultury postsocjalistycznej jako punktu odniesienia. W tym kontekście nie może zaskoczyć proces głębokiej emancypacji młodego pokolenia. Jest on widoczny w wielu

płaszczyznach, ale chyba najważniejsza z nich to emancypacja informacyjna. Młodzi ludzie tworzą swoją własną kulturę informacyjną, która staje się nie tylko ich domeną, ale również modelem dla pokolenia dorosłych (Fatyga red. 2005, s. 122). Młodzi ludzie, stający na progu dorosłości po wejściu Polski do UE, charakteryzują się wewnętrzną pewnością siebie, samoświadomością, poczuciem własnej wartości, orientacją na grupę rówieśniczą – reprezentującą jasne i czytelne hierarchie oraz reguły, co pokazują wyniki wielu badań (CBOS 2008). Cechuje ich również racjonalne gromadzenie i organizowanie kapitału społecznego (budowanie sieci znajomych, gromadzenie i formalizowanie doświadczeń – przy ich instrumentalnym traktowaniu). W ich życiu nie ma miejsca na znaczący konflikt z rodzicami, relacje wewnątrz rodziny mają charakter partnerski i przyjacielski. Młode pokolenie czuje się w olbrzymiej większości świetnie przystosowane do dorosłego życia. Bardzo wysokie odsetki deklarujących przygotowanie do radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych (82,5%), podejmowania decyzji na temat własnej przyszłości (83,4%) czy wyboru zawodu (69,1%) – zmuszają do zastanowienia nad rzetelnymi podstawami prezentowanej autoewaluacji (ZBN PTS 2008).

Tabela 2

Czy masz poczucie, że jesteś dobrze przygotowany(a) do...:

	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
kontynuowania nauki na wyższych studiach	8,7%	45,9%	19,8%	7,4%	18,2%
wyboru zawodu	20,4%	48,7%	16,0%	4,1%	10,8%
wykonywania pracy zawodowej	18,6%	45,6%	17,8%	5,8%	12,1%
radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych	22,7%	59,8%	6,2%	1,7%	9,6%
podejmowania decyzji w sprawach dotyczących Twojej przyszłości	28,6%	54,8%	7,1%	1,2%	8,3%

Źródło: ZBN PTS, Profesjonalizacja służby wojskowej. Opinie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Raport z badań ilościowych, Warszawa 2008.¹

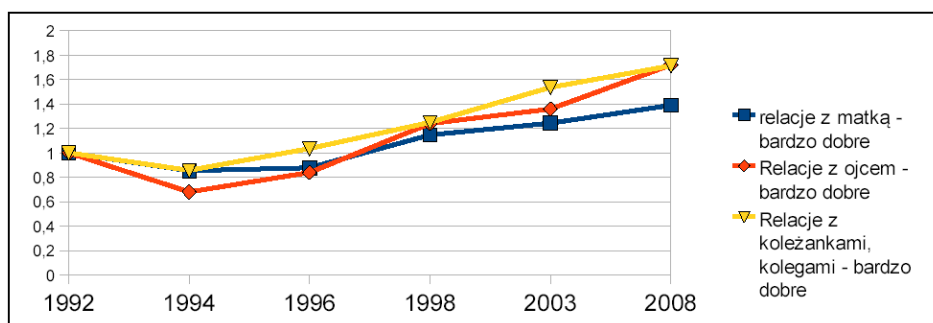
¹Badanie zrealizowane przez Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego na zlecenie MON w 2008 r. na ogólnopolskiej próbie losowej szkół ponadgimnazjalnych wśród uczniów ostatnich klas techników, liceów i szkół zasadniczych; N=1564; ankieta audytoryjna.

Kolejną specyficzną cechą dzisiejszego modelu wchodzenia w dorosłość jest wzrastająca rola wyspecjalizowanych instytucji. Młodzi ludzie coraz częściej mogą liczyć na adresowane do nich programy pomocowe – specjalistyczne szkolenia, preferencyjne kredyty, doradztwo. Oczywiście oferta ta jest jeszcze niewystarczająca, ale w porównaniu z latami 90. mamy do czynienia ze zmianą fundamentalną. Jako przykład może posłużyć program Socrates/Erasmus, dzięki któremu duża część polskich studentek i studentów ma za sobą naukowy zagraniczny wyjazd lub praktyki. Oczywiście „profesjonalizacja” kontaktów z młodymi ludźmi wchodzącymi w dorosłe życie może mieć także swoje negatywne konsekwencje, zwłaszcza gdy jest rozumiana jako przyzwolenie na brak zainteresowania i zaangażowania w rzeczywisty dialog z młodzieżą przez ogół dorosłego społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem rodziców i polityków (Fatyga 2006).

Obserwując zmiany, jakim podlegał przebieg procesu wchodzenia w dorosłe życie po roku 1989, nie sposób nie oprzeć się refleksji na temat dynamicznych zmian miejsca młodzieży w społeczeństwie, a zwłaszcza nadawanych mu znaczeń i jego interpretacji przez samych młodych ludzi. W tym miejscu warto postawić pytanie o charakter relacji społecznych, jakie łączą młodych ludzi ze sobą oraz z przedstawicielami innych grup wiekowych. Relacje młodych ludzi z rodzicami są obrazowane przez charakter i formę wzajemnych oddziaływań komunikacyjnych. W ciągu ostatnich dwóch dekad mieliśmy do czynienia z wieloma zjawiskami, które mogły potencjalnie osłabić zarówno częstość kontaktów między przedstawicielami różnych pokoleń w ramach rodziny, jak i wpłynąć negatywnie na ich jakość. Jako przykłady wskazywano różnice w chęci eksploracji, poziomie zrozumienia i biegłości poruszania się w obszarach konsumpcji, internetu i nowych technologii (CBOS 2004). Dostatecznie długo utrzymywały się też odmienne charakterystyki wiekowe wśród zatrudnionych w różnych działach gospodarki, tj. w sektorze państwowym, zwłaszcza w administracji – dominowały osoby w wieku średnim i starsze, podczas gdy średnia wieku pracowników sektora prywatnego była zdecydowanie niższa. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać dopiero po roku 2000. Niektórzy autorzy (Fatyga 2001) pisali wręcz o pojawieniu się międzypokoleniowej przepaści komunikacyjnej. Badania z roku 2005 (Fatyga red. 2005, s. 132) pokazują wyraźnie, że dorośli nie byli postrzegani przez młodzież jako miarodajne źródło informacji o otaczającym świecie, zwłaszcza gdy chodzi o obszary faktycznie młodzież interesujące, choć warto zauważyć, że mimo wszystko młodzi ludzie chętniej poszukiwali informacji u swoich rodziców niż u nauczycieli.

W tym kontekście warto przywołać badania CBOS, pokazujące zmiany, jakie zaszły w obszarze relacji społecznych i wzajemnych kontaktów

młodzieży i rodziców w rodzinach od początku lat 90. Pierwszą rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę jest utrzymujący się od 1994 roku trend, w ramach którego w kolejnych edycjach badania systematycznie rośnie odsetek młodzieży bardzo dobrze oceniającej swoje relacje tak z ojcem, jak z matką, a także z rówieśnikami. Młodzi Polacy z roku na rok coraz lepiej oceniają swoje kontakty z najbliższymi osobami. Poprawa jest widoczna szczególnie w przypadku rodziców, o ile młodzież z połowy lat 90. oceniała swoje stosunki z rodzicami raczej powściągliwie (zaledwie co piąty badany określał relacje z ojcem jako bardzo dobre, podobny odsetek w przypadku relacji z matką wynosił 35%), to kohorta młodsza o 10 lat – badana w 2003 i 2008, opisuje swoje relacje z rodzicami zdecydowanie lepiej. Odsetek ocen bardzo dobrych w przypadku relacji z ojcem wzrasta ponad dwukrotnie (do 43% w 2008), a w przypadku relacji z matką z 35% w badaniach z lat 1994-96 do 57% w 2008 r.

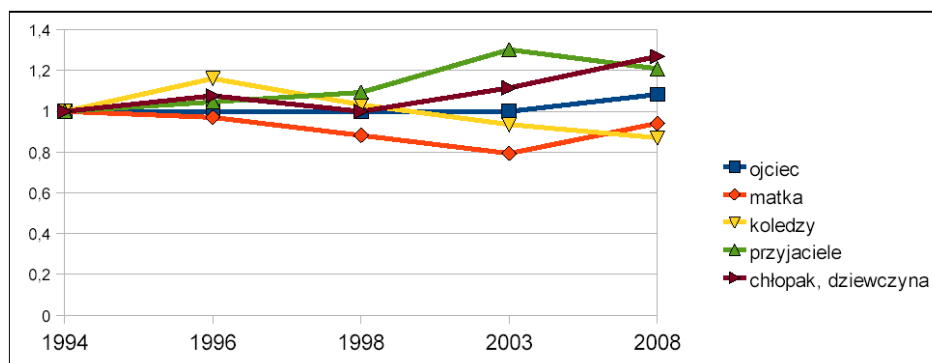


Wykres 2. Pozytywna ocena relacji z wybranymi osobami – trend zmian. Młodzież 17-18, 1992-2008. Poziom zadowolenia z relacji w 1992 r. = 1.

Źródło: opracowanie własne na podstawie CBOS (2008).

Jak i czy w ogóle rosnąca satysfakcja z relacji przekłada się na częstotliwość kontaktów z poszczególnymi kategoriami osób? Tu dane nie wskazują raczej na brak wyraźnych trendów. Jeśli chodzi o rodziców, to kolejne generacje młodzieży rozmawiały z nimi tak samo często w roku 1994, jak i w 2008. Co może wydać się interesujące, młodzi ludzie rzadziej niż ich rówieśnicy z lat 90. rozmawiają z koleżankami i kolegami, a częściej z bliskimi przyjaciółmi, jak również ze swoimi chłopakami i dziewczynami. Jako że badanie ilościowe nie pozwala nam dokładnie rozszyfrować, co różni rozmowę z rówieśnikami od rozmowy z przyjacielem, możemy jedynie domniemywać, że następuje tu zmiana preferencji w kierunku poszukiwania głębszego, bardziej satysfakcjonującego kontaktu i takiej relacji, w której młodzi ludzie występują jako podmiot i skupiają na sobie uwagę. Wyda-

je się, że właśnie tak można interpretować różnicę pomiędzy koleżeństwem a przyjaźnią, która to bywa również elementem związków partnerskich.

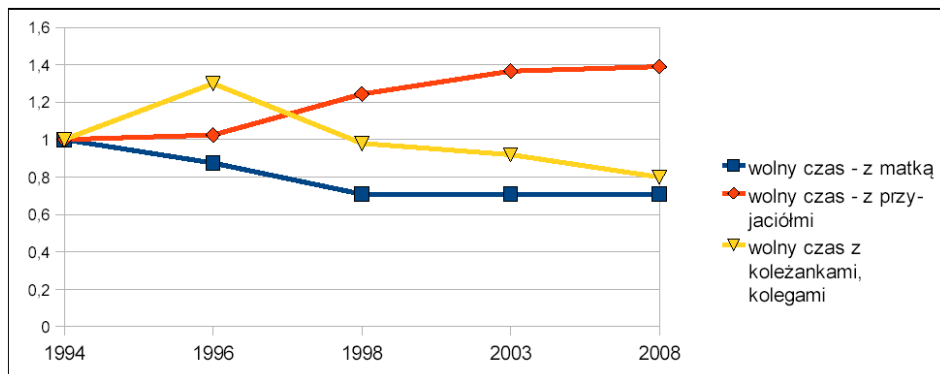


Wykres 3. Chętnie – rozmowy, dyskusje z wybranymi osobami – zmiany. Młodzież 17-18, 1994-2008. Odsetek deklarujących rozmowy i dyskusje w 1992 r. = 1.

Źródło: opracowanie własne na podstawie CBOS (2008).

W ciągu dwóch dekad wyraźnie widać zmiany w preferencjach odnośnie spędzania czasu wolnego. Oczywiście, czas wolny jest dla starszych nastolatków zawsze sferą zarezerwowaną raczej dla rówieśników, a nie dorosłych – z rodzicami chce (i chciało od początku lat 90.) go spędzać relatywnie niewielu młodych ludzi, jednak nawet ten stosunkowo niewielki odsetek maleje w kolejnych edycjach badania CBOS – w przypadku deklaracji dotyczących matek – z 24% w 1994 r. do 17% w 2008 r., a w przypadku ojców – w analogicznych latach odpowiednio z 7% do 6%. Jednocześnie mamy do czynienia z preferowaniem przyjaciół i partnerów (chłopak, dziewczyna) i odchodzeniem od spędzania wolnego czasu z koleżankami i kolegami.

Co możemy powiedzieć o zmianach w relacjach społecznych młodych Polaków w latach 90. i 2000? Analizowane badania wskazują z jednej strony na postępujący wzrost satysfakcji z relacji społecznych, tak w rodzinie, jak i poza nią. Towarzyszy temu wyraźne przesunięcie preferencji – poszukiwanie relacji bliskich, podmiotowych i intymnych, kosztem luźniejszych i towarzyskich. Paradoksalnie, im lepiej kolejne generacje młodych oceniają stosunki z rodzicami, tym mniej chętnie chcą z nimi spędzać wolny czas, choć trudno powiedzieć, aby zdecydowanie stronili przy tym od rozmów i dyskusji z matkami i ojcami. Interpretacja tego pozornego paradoksu – zwłaszcza w świetle przytaczanych wcześniej danych jakościowych (Sińczuch 2002, s. 198) wydaje się być prosta. Oto rodzina w świetle opinii kolejnych generacji młodych Polek i Polaków przestaje być polem konfliktu międzypokoleniowego, tak jak przestaje być miejscem debaty politycznej czy



Wykres 4. Chętnie – wolny czas z wybranymi osobami – zmiany. Młodzież 17-18, 1994-2008. Odsetek deklarujących chętnie spędzanie wolnego czasu w 1992 r. = 1.

Źródło: opracowanie własne na podstawie CBOS (2008).

dyskusji na temat wartości. Staje się natomiast kolektywem emocjonalno-ekonomicznym, nastawionym na wzajemną pomoc i wsparcie, realizowanym przy zachowaniu wzajemnej tolerancji, być może przybierającej niekiedy formę *desintéressement* dla pewnych obszarów aktywności.

Podsumowanie

Co może być przyczyną opisanych trendów? Dlaczego wzrastającemu poczuciu satysfakcji z życia rodzinnego towarzyszy rosnący dystans do instytucji publicznych i polityki? Wydaje się, że jako przyczynę można wskazać wycofanie się rodziny, a zwłaszcza rodziców z tego aspektu procesu socjalizacji, gdzie toczy się otwarty dyskurs o wartościach, nastawiony na wywarcie wpływu czy nawet wymuszenie pewnych postaw, działań, zachowań i przekonań. W rodzinie dominuje nastawienie na konsensus, którego podstawą są dobre relacje emocjonalne: w rodzinie jest fajnie, w rodzinie wszyscy się dobrze czujemy – i rodzice, i dzieci, a o to przecież chodzi. Oczywiście liczy się też wsparcie finansowe, związane z przestrzeganiem pewnych reguł – trzymaj się pewnego minimum, zachowuj pozory, a opłaci się to nam wszystkim. Widać to też wyraźnie na przykładzie coraz późniejszego opuszczania domu rodzinnego. Choć nie dysponujemy precyzyjnymi badaniami w tym zakresie, to możliwy jest związek tego procesu z opisywanym modelem rodziny, w którym nie stawia się młodym ludziom wymagań. W szkole też można spotkać analogiczne wycofanie z procesu wychowania, ale w przeciwieństwie do rodziny, która daje wsparcie materialne i emocjonalne, szkoła jako instytucja cierpi na deficyt legitymizacyjny w oczach młodzieży. Budo-

wa kompetencyjnego autorytetu instytucji edukacyjnej opartego na przekazywaniu rzetelnej wiedzy i manifestowaniu kompetencji jest w dobie internetu trudne. Wygląda na to, że jedyne instytucje, które czegoś się od młodych ludzi domagają, to politycy i kościół – powstaje pytanie, czy roszczenia te są w oczach młodych ludzi jakkolwiek legitymizowane. Stosunek do sfery polityki i religii pokazuje, że nie zawsze. Świadczyć może o tym zarówno odpływ młodych ludzi z kościoła i katechezy, jak i marginalny odsetek interesujących się polityką, w sposób aktywny zaangażowanych w działania polityczne czy społeczne.

Literatura

- BUCHMANN M. (1989), *The Script of Life in Modern Society: Entry into Adulthood in a Changing World*, The University of Chicago Press, Chicago and London.
- CBOS (2004), *Młodzież i internet: korzystanie i zagrożenia*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- CBOS (2008), *Opinie i diagnozy nr 13. Młodzież 2008*, CBOS, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa.
- ERIKSON E. H. (1997), *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
- FATYGA B., (RED.) (2005), *Biała księga młodzieży polskiej. Dwie prawdy o aktywności młodzieży*, MEN, Warszawa.
- FATYGA B. (1999), *Dzicy z naszej ulicy: Antropologia kultury młodzieżowej*, Ośrodek Badań nad Młodzieżą ISNS UW, Warszawa.
- FATYGA B. (2001), *Młodość bez skrzydeł. Nastolatki w małym mieście*, ISNS UW, Warszawa.
- FATYGA B., GÓRNIAK K., ZIELIŃSKI P. (2000), *Dwie Europy: Młodzi Niemcy i młodzi Polacy na przełomie wieków. Tom I: Plemienny wróg-globalny kumpel – portret młodych Polaków*, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Warszawa.
- FATYGA B., ZIELIŃSKI P. (2010), *Empiryczne typologie stylów życia młodzieży po 1989 r. (w:) Wychowanie Tom 5: Pojęcia - procesy - konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, red. M. Czerepaniak-Walczak, M. Dudzikowa, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

- GIERMANOWSKA E. (2001), Między karierą a bezrobociem, [w:] Normalka i normalność. Próba zastosowania pojęcia normalności do badań współczesnej młodzieży, red. B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, UW, Warszawa.
- GIERMANOWSKA E., RACŁAW-MARKOWSKA M., (RED.) (2003), Społeczności lokalne wobec problemu bezrobocia młodzieży, ISP, Warszawa.
- GRIESE H. (1996), Socjologia Młodzieży, Impuls, Kraków.
- HEAVEN P. C. L. (2001), The Social Psychology of Adolescence, Palgrave, New York.
- KOŚEŁA K., (RED.) (2005), Młodzi Polacy i młodzi Niemcy w nowej Europie, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa.
- MACH B. W. (2003), Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka. Społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989, ISP PAN, Warszawa.
- MARODY M. (2000), Układy odniesienia porównawczego, [w:] Między rynkiem a etatem: Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości, red. M. Marody, Scholar, Warszawa.
- POLESZCZUK J. (1996), Niedokończona modernizacja czyli polski model „rewolucji seksualnej”, [w:] Oswajanie rzeczywistości: Między realnym socjalizmem a realną demokracją, red. M. Marody, ISS UW, Warszawa.
- SIŃCZUCH M. (2000), Kariery zawodowe czterdziestolatków, [w:] Między rynkiem a etatem: Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości, red. M. Marody, Scholar, Warszawa.
- (2002), Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany społecznej, IS UW, Warszawa.
 - (2009) Strategie młodego pokolenia, [w:] Portret młodego pokolenia, red. M. Łuczewski, IBnGR, Gdańsk.
- TILMANN K. J. (1996), Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Marcin Sińczuch

Transformation Generation - Social Reports, Experiences, Strategies of the Young after 1990.

Abstract

The aim of the article is to present selected areas of social functioning of consecutive generations of young people who entered adulthood after 1990. I will be most interested in the relationship between a realm of objective social facts, represented by economic factors -especially concerning labour market, and the area of social relationship in the family and between young people comprising communication, spending time together and satisfaction with the relationship.

I will try to prove the thesis that intergenerational relationships within a family are shaped completely differently from corresponding relationships in the public sphere. Going forward I would like to show that while in the family inside there is a progressive consensus, cooperation and rapprochement of generations of children and parents, in public sphere (primarily involving education, but politics as well) the issues of mutual communication, defining priorities and forms of discourse are to large extent a problematic area.